

*Sygn. akt VIII Ka 603/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Agnieszka Malewska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2015 roku

sprawy A. P.

obwinionego o czyn z art. 86§1 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 06 maja 2015 roku, sygnatura akt XIII W 7276/14

**I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.**

**II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,- złotych (sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty za drugą instancję, obciąża w/w zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,- złotych (pięćdziesiąt złotych).**

## UZASADNIENIE

A. P. został obwiniony o to, że w dniu 4 lipca 2014 roku około godziny 16:00 w B. na ulicy (...), kierując samochodem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia obu pojazdów. Czynem swym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt XIII W 7276/14 obwinionego A. P. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył karę 600 złotych grzywny.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 60 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok, w całości zaskarżył obrońca obwinionego i powołując się na art. 109 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj.: art. 5 § 2 i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, polegającej na:

- 1) zdyskredytowaniu wyjaśnień obwinionego w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy były one konsekwentne, spójne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności dokumentacją fotograficzną i treścią oświadczenia podpisanego przez T. Ż.;
- 2) bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka T. Ż., pomimo braku jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających jego wersję zdarzenia;
- 3) pominięcie części zeznań świadka J. P. w zakresie podnoszonych przez niego kategorycznych twierdzeń dotyczących uznania przez T. Ż. swojej odpowiedzialności za zdarzenie podczas rozmowy z w/w, która miała miejsce bezpośrednio po zajściu;
- 4) dokonanie sprzecznej z zasadami logiki oceny dowodu z dokumentacji fotograficznej, której prawidłowa ocena winna prowadzić do uznania, iż charakter uszkodzeń powstałych na aucie obwinionego potwierdza, iż uderzenie nastąpiło z tyłu na skutek niezachowania należytej odległości i bezpiecznej prędkości przez T. Ż..

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na ustaleniu, że:

- 1) obwiniony był wyłącznym sprawcą kolizji drogowej, podczas gdy to świadek T. Ż. był odpowiedzialny za zaistniałą kolizję, co wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
- 2) w sprawie z materiału dowodowego nie wynika, czy świadek T. Ż. zachował należyłą odległość i odpowiednią bezpieczną prędkość, zaś z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że takie przyczyny kolizji były najbardziej prawdopodobne;
- 3) charakter uszkodzeń powstałych na obu pojazdach potwierdza przebieg zdarzenia, w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazuje na uszkodzenia powstałe jedynie na pojeździe obwinionego, zaś charakter tych uszkodzeń jednoznacznie wskazuje na uderzenie z tyłu tj. potwierdza wersję obwinionego, a zaprzecza prawdziwości wersji T. Ż..

Wskazując na powyższe na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzuczonego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku. Postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w zaskarżonym wyroku naruszenia wskazanych w apelacji przepisów postępowania karnego (stosowanych odpowiednio w sprawach o wykroczenia), a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego obrońca obwinionego w złożonej apelacji przedstawia własną ocenę dowodów, którą niejako „zestawia” z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji, przeprowadzoną w sposób prawidłowy (mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. i art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.). Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku należycie uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym – stosownie do dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.) – fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, które w efekcie doprowadziły do skazania obwinionego za zarzuczone mu wykroczenie.

Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02 (Lex 81194), do odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacji zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów należy zaznaczyć, iż przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe), która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego. Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem rozprawy i nie może wybierać jedynie poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę wszystkie te kryteria.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I Instancji słusznie uznał, że kluczowymi dla sprawy dowodami były przede wszystkim zeznania świadka T. Ź. oraz dokumentacja fotograficzna uszkodzeń w pojeździe kierowanym przez obwinionego. Brak było bowiem bezpośrednich świadków zdarzenia, depozycje zaś świadków E. Ł., Ł. R. i J. P., którzy zeznawali zgodnie z tym co zostało im przekazane przez strony postępowania odnosiły się przede wszystkim do okoliczności związanych z pełnionymi przez nich funkcjami zawodowymi. Istotny jest również fakt, że ich depozycje nie pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka T. Ź., wręcz przeciwnie wzajemnie się uzupełniały, wspierając wersję zdarzenia prezentowaną przez świadka. Wbrew twierdzeniom apelującego nie uszły także uwadze Sądu meriti zeznania świadka J. P. w zakresie kategorycznego uznania przez oskarżyciela posiłkowego T. Ź. swojej odpowiedzialności za zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd I instancji szczegółowo uzasadnił wyraźnie wskazując, że sam fakt złożenia pisemnego oświadczenia jak również późniejsze przyznanie się do spowodowania kolizji podczas rozmowy telefonicznej ze świadkiem J. P. nie może kategorycznie przesądzać o odpowiedzialności za wykroczenie. To do Sądu bowiem należy ustalenie całokształtu okoliczności danej sprawy, na podstawie których przypisuje się bądź nie odpowiedzialność za dany czyn, subiektywne zaś odczucia uczestnika zdarzenia drogowego, zwłaszcza złożone pod wpływem emocji, nie wynikające przy tym z obiektywnej oceny rzeczywistego przebiegu zdarzenia, lecz złożone pod wpływem chwili, nie mogą mieć w tym zakresie decydującego znaczenia. Powyższe zapatrywania w ocenie Sądu Okręgowego zasługują na pełną aprobatę. Nie sposób bowiem uznać, że złożenie oświadczenia bezpośrednio po zdarzeniu, w sytuacji niewątpliwie stresogennej, gdzie trudno o chłodną kalkulację i racjonalną analizę rzeczywistego przebiegu zdarzeń, jest nieodwołalne i nie podlega jakiegokolwiek ocenie Sądu oraz przekreśla poczynienie przez niego odmiennych ustaleń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgodnie z jedną podstawowych zasad prawnych kodeksu postępowania karnego wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k. (stosowaną odpowiednio w sprawach o wykroczenia) podstawą wszelkich rozstrzygnięć powinny **stanović prawdziwe ustalenia faktyczne**. Warto nadmienić, że powyższe w pełni w toku całego postępowania

konsekwentnie potwierdzał w swych zeznaniach świadek T. Ż. (k. 46), wskazując iż po zderzeniu aut był w szoku („byłem roztrzęsiony, nogi miałem miękkie” k. 46) oraz mimo subiektywnego przekonania o braku swojej winy, pozostawał w przeświadczeniu, że każdorazowo odpowiedzialność za zdarzenie drogowe przypisywana jest temu kierowcy, który uderzy w tył samochodu innego kierującego („Byłem przeświadczony, cały czas, że ten kto uderza z tyłu w inny samochód ten jest winny. Ja byłem przeświadczony, że byłem winny, ale wiedziałem, że nie zrobiłem nic złego.” k. 46). Dopiero ocena zdarzenia po wygaszeniu emocji pozwoliła świadkowi, na realne przeanalizowanie przebiegu oraz racjonalną ocenę zaistniałego stanu faktycznego.

Innym istotnym dowodem w sprawie była również dokumentacja fotograficzna obrazująca zakres uszkodzeń w aucie obwinionego. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd meriti dokonał jej prawidłowej oceny, a następnie wywiódł z niej logiczne i zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania wnioski. Niewątpliwie na zdjęciach obrazujących uszkodzenia auta obwinionego widać, że doszło do uszkodzeń **tylnego zderzaka pojazdu** i co wymaga podkreślenia **wyłącznie po stronie lewej** (k. 8-9). Natomiast świadek T. Ż. konsekwentnie podnosił w toku całego postępowania, że w jego aucie doszło z kolei tylko do uszkodzenia **przedniego zderzaka z prawej strony** (k. 6), powyższe umiejscowienie uszkodzeń nie było kwestionowane przez obwinionego. Zgodnie z wersją zdarzenia przedstawioną przez oskarżyciela posiłkowego, poruszał się on lewym pasem jezdni, zaś obwiniony prawym pasem, po czym to obwiniony celem zmiany pasa ruchu na ten, po którym poruszał się T. Ż., nie zachowując szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pokrzywdzonemu w efekcie doszło do zderzenia pojazdów. Znamienne jest przy tym, że świadek T. Ż. w swych zeznaniach wyraźnie wskazywał, że w celu uniknięcia zderzenia zaczął tylko i wyłącznie **gwałtownie hamować**, nie podejmował zaś innych manewrów, w tym próby zmiany pasa ruchu celem uchronienia przed kolizją, zaś samochód obwinionego **nie zdążył do końca wjechać** na pas ruchu, po którym poruszał się świadek (k. 5 v, k. 45). Powyższe nie pozostawia wątpliwości, co do sprawstwa obwinionego za przypisane wykroczenie. Dobitnie świadczy o tym charakter, a przede wszystkim umiejscowienie uszkodzeń w autach uczestników zdarzenia drogowego, które korespondują z mechanizmem ich powstania. Skoro obwiniony podjął się wykonania manewru zmiany pasa ruchu (ze środkowego na lewy) podczas, którego nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi kierowanemu przez oskarżyciela posiłkowego, zmuszając go do gwałtownego hamowania, przy czym obwiniony nie zdołał do końca wjechać na pas po którym poruszał się oskarżyciel posiłkowy, w efekcie czego doszło do uszkodzeń tylnego zderzaka pojazdu po stronie lewej w aucie kierowanym przez obwinionego oraz przedniego zderzaka z prawej strony w pojeździe oskarżyciela posiłkowego, to całkowicie irracjonalnym i sprzecznym z doświadczeniem życiowym oraz zasadami prawidłowego rozumowania jest twierdzenie, że to obwiniony zachowując szczególną ostrożność zmienił pas ruchu ze środkowego na lewy, następnie spostrzegając jadący przed sobą samochód płynnie zahamował, po czym po dwóch – trzech sekundach został uderzony w tył przez pojazd prowadzony przez oskarżyciela posiłkowego. Gdyby tak rzeczywiście było to niewątpliwie uszkodzenia zarówno w pojeździe pokrzywdzonego jak i obwinionego nie byłyby umiejscowione odpowiednio na tylnym i przednim zderzaku po stronie lewej w aucie kierowanym przez obwinionego oraz po stronie prawej w pojeździe oskarżyciela posiłkowego, lecz w centralnym miejscu każdego ze zderzaków prowadzonych aut. Biorąc również pod uwagę fakt, że zarówno obwiniony jak i oskarżyciel posiłkowy wskazywali, że bezpośrednio przed zderzeniem nie wykonywali żadnych innych manewrów włącznie z próbą zmiany pasa ruchu, poza tylko hamowaniem. Rację ma zatem Sąd meriti, że wersja przedstawiona przez obwinionego stanowi wyłącznie linię obrony przyjętą przez A. P., mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za wykroczenie.

W tym miejscu wskazać jedynie należy, że z punktu widzenia oceny odpowiedzialności za omawiany czyn z art. 86 § 1 k.w. decydujące znaczenie ma to, czyje zachowanie doprowadziło do sytuacji kolizyjnej (chodzi o to, kto pierwszy naruszył normę nakazu czy zakazu, a nie kto wtórnie powinien był sprostować wytworzonym wcześniej zagrożeniu bezpieczeństwa). W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie budzi wątpliwości, że sytuację kolizyjną spowodował obwiniony, który wykonując manewr zmiany pasa ruchu, wymagający zachowania nie „zwykłej”, a „szczególnej ostrożności”; takiej ostrożności nie zachował.

Podkreślić należy, że warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie (m.in. przy zmianie pasa ruchu), jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich ( por. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09, OSNKW 2009/9/81, Biul.SN 2009/9/18LEX nr 517097). Obwiniony A. P. wjeżdżając nagle na pas ruchu, którym poruszał się T. Ż. samochodem m-ki (...), zajechał mu drogę i nie dał mu szans na jakąkolwiek reakcję obronną. Zachowaniem tym zrealizował dyspozycję art. 86 § 1 k.w.

W dalszej kolejności za chybiony należało uznać podnoszony w uzasadnieniu zarzut naruszenia przez Sąd orzekający art. 5 § 2 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że sytuacja równoznaczna z „nie dającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, iż ani zasady logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Oceny te nie powodują powstania stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” i tym samym nie kreują zarzutu naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku w sprawie sygn. akt II KK 369/03, Lex 109464). W nawiązaniu do powyższego dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć Sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała, albowiem w ocenie Sądu Odwoławczego nie było żadnych obiektywnych wątpliwości w zakresie przypisania A. P. zarzucanego mu wykroczenia.

Wobec niepotwierdzenia wystąpienia w procedowaniu Sądu Rejonowego naruszenia przepisów postępowania, za chybiony Sąd Odwoławczy uznał także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji przez obrońcę obwinionego. Lektura pisemnych motywów skargi apelacyjnej pozwala na stwierdzenie, że jej autor zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wywodzi z własnej oceny zebranych dowodów, a w szczególności uznaje, że jedynym wiarygodnym dowodem są wyjaśnienia obwinionego. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 lutego 1992 roku, II Akc 1/92, OSA 1992/6/41, Lex 21120, wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 roku, I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, Lex 18956).

Pozostałe argumenty podnoszone w apelacji odnośnie przebiegu zdarzenia (ustalenia odnośnie prędkości z jaką poruszał się oskarżyciel posiłkowy, niezachowanie przez niego należytej odległości od pojazdu, którym kierował obwiniony) to zupełnie dowolna polemika apelującego, mająca na celu wykazanie, że wbrew wszystkim dowodom zgromadzonym w sprawie, to oskarżyciel posiłkowy naruszył zasady bezpieczeństwa, a nie obwiniony. Powyższego nie zmienia także drobiazgowość i szczegółowość środka odwoławczego obrońcy obwinionego, który w zasadzie na wiele sposobów powtarza te same argumenty, stanowiące **dowolną polemikę z ustaleniami Sądu I Instancji** i odmienną ocenę materiału dowodowego (korzystną dla apelującego). **W sytuacji, gdy apelacja została sporządzona w drobiazgowy sposób, a szczegółowe i rozbudowane jej uzasadnienie, w wielu momentach zacierało istotę stawianych zarzutów, to taki sposób redakcji środka odwoławczego nie mógł obligować Sądu Odwoławczego do równie kazuistycznego odpierania wszystkich, najdrobniejszych nawet zarzutów i ustosunkowania się do każdej, nawet całkowicie ubocznej kwestii tam zasygnalizowanej** (Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r. w sprawie o sygn. II KK 276/08, LEX nr 491347).

Konkludując stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza winę obwinionego w zakresie popełnienia przypisanego mu wykroczenia.

Zastrzeżeń w ocenie Sądu Okręgowego nie można również mieć do orzeczonej wobec obwinionego kary grzywny, bowiem jest ona adekwatna i współmierna do wagi popełnionego przez obwinionego wykroczenia, a nadto spełni stawiane przed nią cele zapobiegawcze i prewencyjne.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, orzeczono, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O wysokości opłaty za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 3 ust. 1, art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o zryczałtowanych wydatkach postępowania na podstawie § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001r., nr 118, poz. 1269).